

W środę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia rozpoczął się proces trójki działaczy partii Zielonych, którzy zostali obwinieni o znieważenie Znak Polski Walczącej. Do znieważenia miało dojść w związku z transparentem, na którym na końcu kotwicy namalowane zostały symbole płci.

Na prośbę HFPC obwinionych reprezentuje pro bono adw. Artur Pietryka. Fundacja ponadto złożyła w sprawie [opinię przyjaciela sądu](#) .

W środę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia rozpoczął się proces trójki działaczy partii Zielonych, którzy zostali obwinieni o znieważenie Znak Polski Walczącej. Do znieważenia miało dojść w związku z transparentem, na którym na końcu kotwicy namalowane zostały symbole płci.

Na prośbę HFPC obwinionych reprezentuje pro bono adw. Artur Pietryka. Fundacja ponadto złożyła w sprawie [opinię przyjaciela sądu](#) .

### Zarzuty po demonstracji

W dniu 18 czerwca 2016 r. Małgorzata Tracz, Elżbieta Hołoweńko i Marcin Krawczyk – przewodnicząca oraz dwoje aktywistów partii Zieloni – uczestniczyli w demonstracji „Marsz Godności” poświęconej obronie praw kobiet. Komendant Rejonowy Policji Warszawa I skierował przeciwko działaczom wnioski o ukaranie, zarzucając im znieważenie Znak Polski Walczącej (wykroczenie z art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie Znak Polski Walczącej) „poprzez publiczne eksponowanie transparentu, na którym widniał przerobiony Znak Polski Walczącej, w ten sposób, że u jego dolnych podstaw umieszczono symbole płci”. Na transparencie pod Znakiem znajduje się również napis „Nie-podległa”.

### Opinia HFPC

HFPC złożyła w sprawie opinię przyjaciela sądu. „W doktrynie i orzecznictwie przez

znieważenie rozumie się taki czyn, który wedle powszechnie przyjętych ocen ma obraźliwą formę i wyraża pogardę. Trudno przyjąć, by symbole płci były uznawane za obelżywe czy jakkolwiek wiązane z negatywnymi emocjami” – mówi Konrad Siemaszko, prawnik HFPC.

W opinii HFPC zwróciła również uwagę na kontekst, w jakim wykorzystano Znak Polski Walczącej, wskazując, że nie był on pejoratywny. Przeciwnie, symbolika transparentu, a także tematyka demonstracji, podczas której był eksponowany, wskazują, że do znaku kotwicy nawiązywano w związku z obroną praw kobiet i walką o równouprawnienie. Tymczasem równouprawnienie kobiet i mężczyzn stanowi zasadę wprost wyrażoną w art. 33 Konstytucji. „Tym samym kontekst wykorzystania Znak Polski Walczącej w przedmiotowej sprawie, czy skojarzenia, do których odsyłało użycie tego Znak w danych okolicznościach, w świetle wartości stojących u podstaw polskiego porządku prawnego należy ocenić jako pozytywne” – czytamy w opinii.

Przyjęcie, że za znieważenie można uznać także takie zachowanie, które ani nie wyraża pogardy, ani nie przyjmuje obraźliwej formy, ani nie umieszcza chronionego Znak w pejoratywnym kontekście stanowiłoby zdaniem HFPC nieproporcjonalną ingerencję w swobodę wypowiedzi i wolność zgromadzeń. „Naszym zdaniem tematy, do których odnosi się transparent – prawa kobiet, równouprawnienie – niewątpliwie są zagadnieniami mającymi publiczne znaczenie. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika natomiast, że wypowiedzi w sprawach mających publiczne znaczenie podlegają szczególnej ochronie – w tym obszarze ograniczenia wolności słowa są dopuszczalne tylko w niewielkim zakresie” – dodaje Konrad Siemaszko.

W opinii Fundacja przypomniała również, że zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą ETPC wolność słowa i wolność zgromadzeń nie ograniczają się tylko do poglądów, które są odbierane przychylnie przez wszystkich. Swobody te chronią także takie wypowiedzi i demonstracje, które mogą irytować czy drażnić osoby, które sprzeciwiają się przedstawianym ideom czy żądaniom.

Po wysłuchaniu wyjaśnień obwinionych i zeznań świadka, Sąd odroczył rozprawę do 5 października.

Z opinią HFPC można się zapoznać [tutaj](#) .